Rok 1873. Kraków, piątek 12 września Nr. 209.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Vien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu** i **St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermühlergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie** i **Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gillen, Genewie** i **Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Przegląd polityczny.

Pest. Lloyd, przyjaciel zarówno deakistów węgierskich, jak centralistów wiedeńskich, każe sobie pisać z Wiednia o agitacji wyborczéj. Wyjmujemy z téj korespondencji następujący ustęp, zasługujący na uwagę: „O ruchu wyborczym w kurji większych właścicieli, którym nawet nowa ustawa wyborcza przeznacza główną i decydującą rolę w przyszłym rajchsracie, dotychczas nic zgoła nie słychać, mociaż w niektórych krajach koronnych stronnictwo wiernokonstytucyjne miałoby wszelkie powody, aby na tę kurję największą zwrócić uwagę." W pismach centralistycznych znajdujemy wiadomość, że ks. Karol Auersperg udał się do Lincu, aby poczynić przygotowania do wyborów w kurji większych właścicieli. Centraliści uważają to za szczęśliwy początek agitacji i wierzą, że przykład ks. Auersperga znajdzie odgłos w Czechach, Morawji, Styrji. Wszakże zamiast stawiać tak pomyślne prognostyki, lepiejby uczynili, gdyby naprzód sprawdzili wiadomość o gorliwych usiłowaniach ks. Auersperga.

Z ważną, jeśli tylko prawdziwą, spotykamy się dziś wiadomością w dziennikach paryzkich. Agencja *Courrier de Paris* podała pomiędzy telegramami doniesienie, które nawet pisma paryzkie do tego stopnia przeraża, iż nie śmią dzielić odpowiedzialności z rzeczoną agencją. Wedle berlińskiego telegramu, wysłanego do tjże agencji, policja zawiadomiła najdostojniejszego ks. prymasa, arcybiskupa gnieźneńsko-poznańskiego, ks. Ledóchowskiego, o rozkazie pruskiego ministra oświecenia, opiewającym, że jeżeli najdostojniejszyks. prymas nie uzna pruskich ustaw kościelno-państwowych w przeciągu miesiąca, będzie musiał zrzec się urzędu arcypaserskiego, a w razie dalszego oporu zostanie wygnany. Wszyscy inni biskupi w państwie pruskiém mają otrzymać podobnież *ultimatum.*

Temps utrzymuje, że gabinet 24 maja, uznając niepodobieństwo restauracji monarchicznéj, postanowił wnieść przedłużenie na 5 lat władzy Mac-Mahona. Bonapartyści już oddawna poruszyli ten wniosek, któryby pozwolił ze wszelką wonością agitować; a ponieważ niektóre kółka rojalistowskie także są za tym wnioskiem, oraz umiarkowani republikanie nicbymu do zarzucenia nie mieli, można więc podziewać się, że wniosek powyższy przejdzie. Kwestja atoli konstytucyjna niebędzie podobno załatwioną; owszem paragraf projektu, opiewający, że izba nie wcześniéj zostanie rozwiązaną, aż rozstrzygnie kwestję konstytucyjną, chce gabinet zużytkować tylko w celu zapewnienia izbie nieskończonéj egzystencji, przelękając uorganizowanie rzeczypospolité. — Nie dość na tém; *Rép. fr.* donosi, że większość izby wersalskiéj zamierza wygotować prawo, na mocy którego dla zastąpienia zmarłych, lub dobrowolnie występujących reprezentantów miałyby być przedsięwzięte wybory uzupełniające tylko w tych departamentach, gdzie wicéj, niż jeden mandat by zawakował. Sądzi jednak *Rép. fr.,* że wersalczycy nie lędą mieli odwagi wnieść powyższe prawo.

Wbrew republikańskim usposobieniom ludności przywódcy klerykalno-monarchiczni nie przestają urządzać pobożnych pielgrzymek. Pielgrzymi dostają zapatę, jak za dzień pracy, nadto gratysową kartę przejazdu, i włóczą się od jednego końca Francji do drugiego, tak iż wkrótce nie będzie rzemiosła korzystniejszego i milszego, nad rzemiosło pielgrzyma. Jak podobna włóczęga demoralizuje lud, niepotrzeba tego dowodzić; sami wreszcie nieszkańcy uważają tych pielgrzymów za kultajów i często odmawiają im noclegu, jak to było niedawno w Arbreste pod Lyonem, zkąd przybyła kupa pielgrzymów z Paray le-Monial.

Brukselski *Nord,* półurzędowy organ gabinetu rossyjskiego, w ten sposób komentuje podróż Wiktora Emanuela: „Nie można zaprzeczyć, że utrwalenie dobrych stosunków pomiędzy Włochami, Niemcami i Austrją dodaje jeszcze jedną pocieszającą perspektywę do tych, jakie już stworzyło porozumienie się obu mocarstw z Rossją. Z tego punktu wychodząc, blizka podróż króla Wiktora Emanuela szczęśliwie uzupełnia dzieło poprzednich zjazdów w Berlinie, Wiedniu i Petersburgu. Francja nie powinna z tego powodu lękać się o ukończenie swéj pracy wewnętrznéj, lub o wolny wybór formy rządowéj. Lecz jak inne państwa wstrzymują się od wszelkiéj interwencji w jéj sprawy, tak też ona powinna się strzedz, aby się w ich sprawy nie mięszała i nie myśliła o przywróceniu we Włoszech, lub gdzieindziéj takiego stanu rzeczy, do którego powrót trzebaby łoby okupić straszliwém kawałkowaniem i mocném zachwianiem pokoju europejskiego."

Wysłany do Paryża z nadzwyczajną misją dyplomata hiszpański Abarzuza otrzymał od ministra spraw zagranicznych zapewnienie, że wszelkie pogłoski o niewłaściwéj pobłażliwości rządu francuzkiego dla karlistów są przesadzone. Nadto *Corespondencia* madrycka dowiaduje się, że Abarzuzie przyrzeczono także, iż pożyczka karlistowska nie będzie dopuszczoną w Paryżu. Pomimo wszelkich zapewnień i przyrzeczeń wiadomo, że nadgraniczni prefekci bardzo są pobłażliwi dla karlistów, a rząd francuzki, co najmniéj, patrzy na to przez szpary.

Przedwczoraj Castelar odczytał w kortezach projekt prawa, upoważniający rząd do nadzwyczajnych środków w prowincjach zagrożonych, lub napadniętych od karlistów. — Projekt powołuje do broni wszystką rezerwę i żąda pożyczki 100 miljonów fr. na cele wojenne. Młodzi ludzie, należący do rezerwy, którzyby się nie stawili, ulegają karze 5,000 peretów (franków), nie wyłączając procesu sądowego i ekstradycji. Kortezy uznały jednomyślnie wniosek Castelara za naglący.

Prezydentem kortezów obrany został Salmeron, były naczelnik gabinetu, większością 122 głosów.

Ruch wyborczy.

Na odbytém przedwczoraj posiedzeniu uchwalił centralny komitet wyborczy dla zachodniéj Galicji, co następuje:

1) Zawezwać komitety powiatowe dla okręgów wyborczych mniejszéj własności ziemskiéj (gmin wiejskich) zorganizowane, aby zbadawszy usposobienie wyborców, i porozumiawszy się między sobą, postawiły odpowiednich kandydatów na deputowanych i zawiadomiły o tém komitet centralny w celu, iżby tenże, po porozumieniu się z komitetami powiatowemi, mógł polecić wyborcom i poprzeć kandydata najodpowiedniejszego w okręgu wyborczym złożonym zwykle z kilku powiatów. Przytem komitet centralny przedwyborczy zwraca uwagę komitetów powiatowych na mężów zajmujących się specjalnie polityką i w życiu politycznem doświadczonych.

2) Co do okręgów wyborczych miejskich, komitet centralny przedw. uchwalił, aby za pośrednictwem prezydentów i burmistrzów tych miast, które mają bezpośrednio wybierać deputowanych (Kraków, Rzeszów, Tarnów, Bochnia, Wieliczka, Nowy Sącz, Biała) zaprosić wyborców na zgromadzenia przedwyborcze w celu wybrania komitetów przedwyborczych miejskich. Ponieważ w Nowym Sączu i w Rzeszowie wybrano już komitety miejscowe, przeto okólnik do tych miast nie wyjdzie. Gdyby prezydenci i burmistrze wymówili się od wezwania wyborców na zgromadzenia przedwyborcze, zwoła je bezpośrednio komitet centralny przedwyborczy.

3) Co do okręgów wyborczych z większéj posiadłości ziemskiéj, komitet centralny przedwyborczy idąc za dotychczasowym zwyczajem, ogłosi w dziennikach zaproszenie wyborców w każdym okręgu wyborczym na zjazd w to miejsce, w którém według ustawy ma się odbyć późniéj wybór deputowanego. Do zagajenia tych zgromadzeń przedwyborczych zaprasza komitet prezesów tych rad powiatowych, w których siedzibie zgromadzą się wyborcy z całego okręgu; jeżeli zaś prezes téj rady powiatowéj nie jest wyborcą w tym okręgu wyborczym, przewodniczyć będzie zgromadzonym prezes rady sąsiedniego powiatu, należącego do tegoż okręgu wyborczego.

Korespondencje „Kraju".

Lwów 10 września.

[Manifest do russkoho narodu.] Panowie Mychaił Biłous i kryłoszanin Iwan Naumowicz uznali za stosowne ogłosić odezwę do ruskiego narodu kołomyjskiego w sprawie bezpośrednich wyborów. Odezwa ta ziejąca przedewszystkiém wściekłą nienawiścią do wszystkiego co polskie, zasługuje na obznajomienie z nią waszych czytelników już dlatego samego, aby wykazać jak nieszczęśliwym musi być ów naród ruski, skoro tacy Naumowicze i Biłousy mogą bezkarnie narzucać się mu na przodowników i szerzyć między nim teorje, które niezawodnie do celów osobistych pasują, które jednakowoż dla narodowości ruskiéj widocznie są zgubnemi. Oto treść téj odezwy:

Czcigodny i kochany galicyjsko-ruski narodzie!

Zbliża się ten czas i ten dzień, dzień bezpośrednich wyborów posłów do rady państwa, w którym ty narodzie nasz w obliczu wszystkich narodów całego świata dowieść masz, czyś gospodarzem na twéj rodzinnéj praojcowskiéj ziemi, czy téż sługą i poddanym cudzéj woli!

Mało który naród na świecie przechodził przez taką niedolę, mało który przecierpiał tyle prześladowań jak nasz naród ruski od dawnych już wieków. Ongi byliśmy sławni, na ziemi naszéj panowali nasi rodzinni ruscy kniazie; nasza wiara, nasz język miały cześć na świecie; nasze bogactwa były wielkie, a sąsiednie narody zazdrościły nam, szanowały nas i bały się nas. Lecz niestety Bóg wielki dopuścił na nas wszelką nużdę, pierwszą niezgodę między naszymi kniaziami i poczęli pradziadowie nasi, ojcowie jednéj macierzy Rusi, napadać się wzajemnie i pustoszyć swój kraj rodzinny i przelewać swoją własną ruską krew!

Drugą klęską były napady tatarskie. Gdybyście rozkopali owe mogiły sterczące po polach naszych, najbardziéj koło Lwowa lub Złoczowa, znaleźlibyście tam ogromne kupy kości, które złożyli pradziadowie nasi w świętéj walce za wiarę, za wolność swoją, za ojczyznę, za naszą ruską ziemię!

Po raz trzeci upadła ojczyzna nasza pod rządami Polski, i obcy zapanowali nad nami. Wiara nasza, nasze piękne obrzędy święte poniżone i wyśmiane (?), a duchowieństwo w nędzy, szlachta zaś i panowie nasi ruscy przeszli na latinizm i stali się Polakami. Naród zaś został jak owa sierota bez ojca, bez matki, bez dobrych przyjaciół i sąsiadów, a gdy utracił wszelkie swoje mienie i sławę swoją, nie pozostało mu nic prócz wiary w Boga i nadziei w jego miłosierdzie i prócz naszéj sierocéj, smętnéj, rzewnéj dumki...

I kiedy już zaledwie znieść było można ową klęskę, dopuścił Bóg na Polskę upadek, a my sto i jeden lat temu przeszliśmy pod rządy naszych austrjackich cesarzy, i tuśmy dopiero odetchnęli otrzymując zwolna coraz lepsze prawa i coraz większe swobody.

I przyszedł rok 1848, i spadło twarde i ciężkie jarzmo z twego karku narodzie nasz, odżyłeś i oglądnąłeś w około siebie i zapytałeś: Hej, jakaż to ziemia na któréj żyjemy, po któréj stąpamy i z któréj zbieramy chleb święty, żywiąc nim bogatego i ubogiego? A z téj ziemi z pod jéj mogił odezwał się głos: To russkaja zemla, ruską krwią zroszona, ruskimi męczennikami zapełniona!

Posłuchaliśmy tego głosu, lecz ci, co nami i nadal rządzić chcieli, rzekli: To głos upiora, nie idźcie za nim; to nie ruska, to nasza ziemia!

A ojcowie nasi i starcy rzekli: To nie głos upiora, tylko głos świętych cnotliwych naszych praojców, którzy za wiarę i ziemię ruską wylali krew swoją i położyli kości swoje.

I ojcowie nasi i my ich dzieci zaklęliśmy się bronić naszéj ojczyzny, wiary i praw naszych — bronić czci i sławy naszéj, bronić słowa naszego i pisma i najmniejszéj naszéj ruskiéj zgłoski.

I czyniliśmy co było w naszéj mocy, i od dnia swobody naszéj roku 1848 nie odstępujemy od świętéj naszéj narodowéj sprawy i wszędzie w radach i sejmach, ile sił starczy, bronimy praw naszych i czci naszéj.

Lecz słabe nasze siły! Mało między nami uczonych ludzi, a tych, którzy są i stoją na czele, nie zawsze słuchał ciemny nasz naród. I stało się, że sami ruscy mężowie obałamuceni i przekupieni prawa swoje w obce oddali ręce, i zapłakała macierz nasza Ruś święta, że znajdują się u niéj wyrodne dzieci, którzy znęcają się nad nią i sprzedają ją nieprzyjaciołom jéj na hańbę!

Kochany ruski narodzie! Cesarz twój, jako ojciec wszystkich swoich ludów, chce twego dobra i szczęścia. Nadał ci on prawo wybierania według własnego twego przekonania swych zastępców do rad i sejmów, a spełniłżeś ty ów obowiązek szczerze i sumiennie?

Czy nie słuchałeś ty w wielu wyborczych okręgach faktorów bez czci i wiary, namów ich i przekupstwa nieprzyjaciół twoich, i czyś nie wysyłał do sejmu ludzi, którzy nienawidzili ruskiego imienia, ruskiéj mowy, ruskiéj zgłoski i ruskiego narodu?

Otóż i z sejmu lwowskiego, i z kraju ruskiego, i z Galicji wschodniéj szli do Wiednia posłowie zastępywać ruski naród nietylko nieznający go, ale nawet nienawidzący wszystko co ruskie, — i tak stało się, że tam w Wiedniu przed cesarzem nie było więcéj nikogo prócz jednego szczerego Rusina, Ambrożego Janowskiego, którego wybrali a wraz z nim rozumni Rusini wszystkich innych posłów Rusinów koło Żółkwi. Im to mamy podziękować, że choć jeden szczery głos starego i kochanego naszego Ambrożego odzywał się w Wiedniu i że teraz wyszło prawo sprawiedliwsze, ażeby nie większość sejmowa, lecz naród sam wybierał sobie posłów do rady państwa. I otóż w tym celu rozpisane już zostały wybory (?), a ty zacny nasz narodzie masz teraz okazać, czy w twoich żyłach płynie

jeszcze krew szczero-ruska, czy ty tu gospodarzem i panem a nie służką w ojczyznie twojéj, na ziemi ojców twoich!

Dzieło wyborów tych — to święte dzieło, bo od niego zawisła zmiana dotychczasowéj naszéj ciężkiéj doli, która nam każe być najemnikami w naszéj rodzinnéj chacie i żyć tém, co drugim z bogato zastawionego spadnie stołu, albo téż iść spać głodnymi.

Do wyborów tych przystępujcie tedy panowie gospodarze z głęboką rozwagą. Nie wybierajcie na posła kogobądź, którego wam przedstawi jaki zapłacony krzykacz, tylko pytajcie wprzódy kto ów, co ma w imieniu galicyjsko-ruskiego narodu przemawiać w radzie wiedeńskiéj, czy on szczery przyjaciel ruskiego narodu, czy uczony, czy godnym on jest stanąć tam na mownicy i wypowiedzieć wszystko po niemiecku co nas boli, jakiéj zmiany praw my sobie życzymy, co stoi na zawadzie naszemu dobru i szczęściu naszemu?

Wy panowie gospodarze nie możecie znać imion wszystkich naszych szczerych patrjotów, dla tego posłuchajcie rady: Nie będziemy nikogo wybierać, kogo nam nie poleci nasza lwowska ruska rada.

Ktokolwiek inaczéj działać myśli, choćby się zwał Rusinem, to zdrajca, któryby rad rozstrzelić głosy nasze, żeby tym sposobem nie kandydat ruski, tylko obcy lub jaki nieuk poszedł do Wiednia zastępywać naszą świętą sprawę. Dla tego panowie gospodarze szczerze i serdecznie wszyscy weźmy się za ręce i głosujmy jak jeden mąż wszyscy, na którego wskaże nam pismo od ruskiej rady lwowskiéj.

Jednością okażemy siłę, a wtedy zaśpiewamy po naszemu, po starodawnemu, po rusku:

Zhynut nasze worożenki
Jak rosa na sonci
Zapanujem i my bratia
W naszej storonci.

(Zginą nasi wrogowie
Jak rosa na słońcu
Zapanujemy i my bracia
W naszéj stronie).

Warszawa. Ogólne zgromadzenie członków towarzystwa spożywczego „Merkury“ daje prasie warszawskiéj obfity materjał do rozmaitych uwag nad dotychczasową działalnością rzeczonego stowarzyszenia i nad znaczeniem w ogóle podobnych stowarzyszeń w naszym kraju. Co do działalności „Merkurego“ znajdujemy bardzo wiele zarzutów w jednym z ostatnich numerów *Wieku*. — Zdaniem *Wieku* towarzystwo spożywcze „Merkury“ nie uwzględniało dostatecznie potrzeb téj klasy społeczeństwa, dla któréj właściwie zostało założonem. Przy założeniu jego szło głównie o to, aby uboższéj klasie średniéj, jako to: robotnikom, rzemieślnikom, oficjalistom i urzędnikom wszelkich kategorji dostarczać najpotrzebniejszych potrzeb do życia za stosunkowo niższe ceny niż w innych sklepach, a tem samem stać się powoli instytucją dla nich najniezbędniejszą, zrosnąć się poniekąd z bytem uboższych klas pracujących, co byłoby najtrwalszą podstawą bytu tego rodzaju stowarzyszeń. Tymczasem „Merkury“ bardzo mało uwzględniał potrzeby swych właściwych klientów, czemu po części należy przypisać słaby rozwój stowarzyszeń spożywczych w naszym kraju.— Zaledwie kilka stowarzyszeń tego rodzaju powstało na prowincji, i te w ogóle funkcjonują bardzo słabo. „Merkury“ posiada w całéj Warszawie wszystkiego 5 sklepów, i to w miejscowościach takich, gdzie ich potrzeba może najmniéj czuć się daje z wyjątkiem tylko Solca, fabrycznéj dzielnicy miasta zamieszkałéj przez uboższą ludność wyrobniczą. Lecz oprócz Solca jest wiele innych podobnych miejscowości w Warszawie, pomiędzy któremi pierwsze niewątpliwie miejsce zajmuje Praga. Z powodu istnienia tam zarządów warsztatów mechanicznych i stacji głównych kolei żelaznych mieszkają setki rodzin rzemieślniczych, urzędników kolejowych i t. d., postawionych najczęściéj w trudnych warunkach życia, dla których właśnie towarzystwo spożywcze byłoby najpotrzebniejszem. O założeniu jednak sklepu na Pradze „Merkury“ nawet nie pomyślał, pomimo robionych propozycji, chociaż takowy niewątpliwie znalazłby tam co najmniéj półtora tysiąca konsumentów. Niektórzy z urzędników kolejowych, pojmując ważne znaczenie podobnéj instytucji, postanowili wytworzyć własną spółkę spożywczą na Pradze, i już jak *Wiek* zapewnia poczynili stosowne kroki. Poczucie potrzeby podobnych stowarzyszeń wśród uboższéj klasy średniéj jest właśnie najlepszą rękojmią ich trwałości. W Siedlcach projekt założenia stowarzyszenia spożywczego pod nazwą „Korzyść“ nie udał się, ponieważ takowe nie uzyskało zatwierdzenia ze strony rządu. Liczba kandydatów zapisujących się na członków była znaczną, i bezwątpienia wszyscy urzędnicy przystąpiliby do niego. Zachowanie się w téj mierze władz miejscowych jest niewytłómaczonem, — zwłaszcza, że kilka stowarzyszeń spożywczych już istnieje w Królestwie. Inicjatorowie tego projektu nie zrażając się jednak niepowodzeniem, postanowili w inną stronę skierować swe usiłowania. — W Siedlcach dotkliwiéj może niż brak stowarzyszenia spożywczego, daje się czuć potrzeba towarzystwa zaliczkowo-wkładkowego. — Wielu uboższych urzędników z tego powodu narażonych jest na wyzyskiwania ze strony lichwiarzy; dla nich więc i dla innych niezamożnych mieszkańców Siedlc założenie podobnego towarzystwa byłoby prawdziwem dobrodziejstwem, o czem zaczęto na serjo myśleć od czasu, gdy projekt zawiązania towarzystwa spożywczego nie znalazł zatwierdzenia. W temże mieście założono także pierwszy kantor służących, co można uważać za postęp prawdziwy, wobec dawnego patrjarchalnego sposobu stręczenia służących przez żydówki.

Za przykładem innych znaczniejszych miast Królestwa, w Siedlcach także rozpoczęto starania celem założenia prywatnego progimnazjum o czterech klasach, które ma być jeszcze otwartem w tymże roku. Gimnazja bowiem rządowe przy ściśle oznaczonéj liczbie uczniów nie mogły w tym roku przyjąć ani połowy kandydatów. Władze szkolne mają podobno zamiar utworzyć drugie oddziały przy gimnazjum męzkiem, ale jak zwykle biorą się do tego dosyć opieszale. Nawet w razie otwarcia takowych, prywatne progimnazjum nie będzie zbytecznem. *Wiek* uskarża się na brak dokładnych wiadomości o najnowszym ruchu fabrycznym w naszym kraju. W celu zaradzenia złemu, na którem najwięcéj cierpi prasa perjodyczna nie mogąc wobec ruchu ekonomicznego zająć należnego stanowiska, *Wiek* wzywa osoby stojące na czele zarządu administracyjnego fabryk lub mające udział w ich kierownictwie, aby chciały nadsyłać do redakcji dzienników dokładne wiadomości o stanie fabryk, liczbie zatrudnionych robotników, płacy zarobkowéj dziennéj, stanie mieszkań robotników, stopniu ich oświaty, istniejących pomiędzy nimi stowarzyszeniach i t. d.

Niemcy.

Dzienniki pruskie prawie wyłącznie zajmują się byłą uroczystością sedańską, rozpamiętywaniem wielkich czynów dokonanych przez „bohaterską“ armję prusko-niemiecką i wynoszeniem zasług sędziwego cesarza, którego czyny jakoby „obudziły podziw całego świata“. Od kilku tygodni powtarzane ciągle frazesa patrjotyczne, pełne samochwalstwa i obłudnéj skromności przypisującéj wszystko wyrokom Opatrzności czuwającéj nad losem państwa pruskiego — wszystko to są rzeczy aż nadto dobrze znane, ażebyśmy mieli zastanawiać się nad minioną uroczystością i wrażeniem, jakie ona wywarła na umysły.

Rozumie się samo przez się, że mamy na myśli tylko ogromną większość organów opinji publicznéj, albowiem tu i owdzie w prasie można było napotkać trzeźwiejsze zapatrywania na rocznicę urodzin cesarstwa niemieckiego, jak zwykle nazywają Niemcy bitwę sedańską. — Obok ekspektoracyj na temat patrjotyczny, niebrak przy téj sposobności w prasie niemieckiéj i pogróżek wymierzonych przeciwko wszystkim, którzy dla tych lub owych powodów nie wzięli udziału w uroczystości „narodowéj“.

Najwięcéj dostaje się ma się rozumieć szlachcie pruskiéj, która w sposób prawie demonstracyjny nie przyjęła zaproszenia królewskiego do wzięcia udziału w uroczystości. Chociaż organa półurzędowe wyrażają lekceważenie dla garstki junkrów, którzy ośmielili się pójść za własném przekonaniem i usunąć się od uroczystości obchodzonéj przez dwór i jego najbliższe otoczenie, — jednak to usunięcie się szlachty sprawiło bardzo niemiłe wrażenie.

Nordd. Allg. Ztg powołuje na świadectwo cały naród, aby się przypatrzył oddzielającym się od niego w tym dniu uroczystym. Organ Bismarka ostrzega jednak junkrów, aby napróżno się nie łudzili nadzieją, iż państwo pruskie zejdzie z drogi raz obranéj jedynie dla dogodzenia opozycji szlacheckiéj. Państwo Hohenzollernów, zaczynając od pierwszych jego zarodków w Brandenburgji a kończąc na cesarstwie niemieckiém, zawsze stawiło czoło wszelkiéj opozycji, jeżeli tylko interesa państwowe tego wymagały. Oprócz tego za zachowanie się podczas uroczystości sedańskiéj dostaje się także ultramontanom i po części socjal-demokratom. Przeciwko tym wrogim cesarstwu wywrotom *Nordd. Allg. Ztg* widzi najlepszy i jedyny środek w zabezpieczeniu niezależności duchowéj narodu, tak jak niezależność polityczna została już osiągniętą po świetnych zwycięztwach nad Francją. Do téj niezależności bardzo naturalnie ma prowadzić zastósowanie z całą konsekwencją dzisiejszéj polityki państwowéj do wszystkich gałęzi życia publicznego.

Dzienniki ogłaszają wciąż nowe listy osób wyznania katolickiego przystępujących do znanego adresu katolików szląskich. Zato z drugiéj strony nie zbywa na objawach wprost przeciwnego kierunku. Biskupi, którzy najdaléj zaszli w swéj opozycji przeciwko rządowi, jak biskup Fuldy, odbierają liczne dowody uznania nietylko od duchowieństwa, ale i od osób świeckich. Tak np. kupcy m. Fuldy mieli oświadczyć swemu biskupowi, że wszelkie kary pieniężne, na jakie tylko może być narażonym w skutek obrony praw kościoła, najchętniéj gotowi są ponosić, — biskup jednak podobno nie przyjął téj ofiary. W adresach od duchowieństwa i dyecezanów, biskupi odbierają także niekłamane dowody współczucia, co zapewne będzie dla nich niemałą zachętą do znoszenia wszelkich przeciwności.

W ostatnich dniach obiegają bardzo niepokojące wieści o stanie zdrowia biskupa Kött, który po powrocie do Fuldy z wód w Salzschlirf miał uledz silnemu atakowi apoplektycznemu. Niebezpieczeństwo ma być wielkie, zważywszy zwłaszcza na wiek biskupa, który liczy obecnie 73 lat.

Po skończonych uroczystościach zaczyna się znowu ruch przedwyborczy, o którym w ostatnich czasach nic słychać nie było. Lecz czas nagli, albowiem ostatnich dni października nastąpią wybory do sejmu pruskiego. Szląski komitet prowincjonalny znowu najpierwszy dał znaki życia i postanowił ile możności najwcześniéj przystąpić do organizacji wyborczéj. Nationalliberały na tę prowincję liczą bardzo wiele i zdaje się, że nadzieje ich nie będą zawiedzione.

Sejmiki powiatowe już zostały we wszystkich prowincjach państwa pruskiego utworzone, a tém samém zrobiono krok najważniejszy do przeprowadzenia w życie ordynacji powiatowéj. Wybory do sejmików, jak zapewniają organa urzędowe, wypadły bardzo pomyślnie dla rządu i obrońców téj reformy.

Teraz z kolei przystąpiono do utworzenia wydziałów powiatowych. W tych dniach zostały przez ministra spraw wewnętrznych nakreślone regulatywy porządku zajęć dla wydziałów powiatowych, wynikające, ma się rozumieć, z ducha i przepisów nowéj ordynacji powiatowéj.

Minister oświaty wydał nowe rozporządzenie dla inspektorów szkół ludowych, utrudniające uwalnianie dzieci od zajęć szkolnych w czasie roboczym. Uwolnienie odtąd będzie dawane tym tylko, którzy mają 11 lat skończonych, przedtém uczęszczali pilnie do szkoły i zrobili znaczny postęp w naukach.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj
z dnia 11 września.

Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia były przeważnie sprawy zamieszczane od początku zeszłego miesiąca na porządki dziennym, które z powodu innych nagłych wniosków ciągle odraczano, tak że dopiero dziś i to niezupełnie mogły być załatwione. Radcy zebrali się w liczniejszym jak zwykle komplecie — liczba obecnych wynosiła 41. Przewodniczy wiceprezydent dr. Szlachtowski.

Po odczytaniu protokółu wniósł radca ks. Servatowski imieniem sekcji IV, aby rada wyznaczyła fundusz w kwocie 1200 zła na udzielanie wsparć sierotom pozostałym po zmarłych na cholerę ubogich mieszkańcach Krakowa. Liczba takich serot wyznania chrześćjańskiego wynosi 174.

Wniosk ten przyjęto a nadto uchwalono na wniosek radcy Hanickiego uwzględniać przy rozdziale wsparć także sieroty innego wyznania, mianowicie mojżeszowego, przyczém podwyższono powyższy fundusz do sumy 2000 zła. Rozdziałem wsparć zajmować się będzie sekcja szkolna i dobroczynności.

Radcadr. Hoszowski podaje do wiadomości, w imieniu komisji archiwalnéj, że w upynionym kwartale uporządkowanych zostało 7750 sztuk aktów pojedynczych, czyli ogółem od rozpoczęcia komisji tj. od 1 czerwca 1871 uporządkowano 180 ksiąg, pojedynczych zaś aktów 29,270 stuk, oraz że już wszystkie akta dawne przeniesione zostały z wieży ratuszowéj do dzisiejszego gmachu ratuszowego.

Radcadr. Weigel przedkłada prośbę przewodniczącego komitetu akcjonarjuszów kosi wschodnio-węgierskiéj w Krakowie, aby tymże wolno było składać akcje swe w kasie miejskiéj, a to w celu możności zwołania ogólnego nadzwyczajnego zgromadzenia akcjonarjuszów do Peszu.

Sprawzdawca wniósł w imieniu sekcji skarbowj, aby upoważnić kasę miejską do przyjmowania wspomnionych akcyj i wystawienia kwitów depozytowych. Koszta ztąd wynikłe poniesie komitet. — Przyjęto

Na wniosek komisji sanitarnéj upoważniono prezydenta, by w uznaniu zasług przez zgromadzenie sióstr miłosierdzia podczas panującéj epidemji położonych, wyraził emuż zgromadzeniu imieniem rady miasa serdeczne podziękowanie.

Sprawzdawcą był radca Dworski. Radca Rzewuski wniósł imieniem sekcji ekonmicznéj, aby rada zezwoliła na wyasfaltwanie chodnika w północnéj stronie głównego rynku z przejazdem do ulicy św. Jana; daléj chodnika od ulicy Florjańskiéj do Szpitalnéj i całego chodnika ulicy szpitalnéj po lewéj stronie aż do realności p. Woźniakowskiego w szerokości od rynsztoka aż do domów; tudzież chodnika od szaréj kamienicy aż do kościoła P. Marji; wreszcie sieni głównéj i podestw w ratuszu miejskim za cenę 12,000 zr. Suma ta ma być wziętą z funduszu pożyczkowego.

Sprzeciwali się temu wnioskowi radcy dr. Biesidecki i Birnbaum głównie z tego powdu, że jeszcze nie upłynął czas trzechletni próby, któréj zostały poddane niedawno urządzone chodniki asfaltowe przed hotelem Drezdeńskim i na przejeździe w ulicę Sienną.

Wnioski jednak tychże, aby nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, upadły, gdyż większość przychyliła się do wnioku sekcji.

Długą dyskusję wywołała sprawa następna, otycząca zakupna gruntu na rozszerzenie ulicy Długiéj.

Radca Rzewuski przedstawił bowiem imieniem sekcji ekonomicznéj wniosek, aby w ceu rozszerzenia téj ulicy na skręcie z ulicy św. Filipa nabyć z realności l. 17 dzel. V część tejże w przestrzeni 22⁰ — 0 ąż. 1 stop. 6 linji kwadratowych za cenę 5,500 złr., a w dodatku przydzielić do téj realności część gruntu miejskiego od strony ul. Słowiańskiéj w przestrzeni 14 sążni z warunkiem, że grunt ten ma być w ciągu dwóch lat zabudowanym.

Warunki tego kupna uważali niektórzy z radców za uciążliwe. Po wymownéj jednak obronie wniosku przez radców Friedleina i Łzewuskiego, rada przychyliła się do nabycia wspomnianego gruntu pod warunkami wyżéj wyszczególnionemi.

W końcu udzielono zaliczki na pensje dwom urzędnikom magistratu, wymierzono emerytury dozorcy cmentarza, jednemu pachołkowi oraz wdowie po urzędniku; dwom zaś djetarjuszom udzielono remunerację w kwocie równającéj się dwu-

miesięcznemu dyurnum w miejsce żądanéj przez nich zaliczki zwrotnéj w 20miesięcznych ratach.

Sprawozdawcą był radca dr. Wyrobek. Reszty spraw będących na porządku dziennym nie zdołano załatwić, gdyż zabrakło kompletu.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 8méj w wieczór.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 11 września.

Stan cholery. — We środę przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholerę: 3, umarł 1, zostaje w leczeniu 13.

Szpital barakowy na Skałce we środę był próżny.

Do szpitala Felicjanek na Smoleńsku przybyło we środę: 4, umarło 4, wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 18.

Do szpitala starozakonnych przybyło we środę: 2, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 13.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło we środę: 2, w innych przedmieściach i w śródmieściu 2.

Na Podgórzu zachorował we wtorek: 1, zostaje w leczeniu 7 (wszyscy w szpitalu).

Z sądu karnego.—W piątek dnia 12 września, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Heleny Kleszowny o dzieciobójstwo, Marjanny Kurnikowny o kradzież, Ant. Pachona o oszustwo.

Otrzymujemy od p. Korneckiego następujące sprawozdanie:

Ze złożonych na moje ręce książek rozdałem bezpłatnie czytelniom polskim: w Biały tomików 16, w Przeworsku 13, w Krosnie 11, w Zatorze 15, w Oświęcimie 16, w Sanoku 14; czytelniom w Krakowie: św. Wincentego 12 tomików, tow. dobroczynności 12, „Gwiazdy“ 9, katolickiéj 13, „Ogniska„ 12; szkołom: w Grobli 12 tomików, w Morawicy 7, w Rzepinniku biskupim 7, w Wilczyskach 11, w Połtwi 11, w Nowosiołkach 7, w Dębowie 9, w Olesku 10, w Rozwadowie 10, w Tenczynku 6, w Biskupicach 16, w Pobiedrze 14, w Kozach 13, w Woli Justowskiéj 23, w Biały 14, na Kleparzu 9, 3ciej w Krakowie 10, w Zadwórzu 10, w Kozowy 14, w Nowosielcach 11, w Olszanicy 11, w Bielanach 9, w Krzeszowicach 16. Za pośrednictwem redakcyj pism *Włościanina* i *Zagrody* dla 16 czytelni i szkółek ludowych po 10 tomików. Pozostałą resztę 62 (gdyż do d. 27 sierpnia nikt się więcéj nie zgłosił) wręczyłem p. N. Niwickiemu w celu rozdania pomiędzy lud w okolicy Żywca. Razem 627 tomików.

Jeżeli która z czytelń lub szkółek wymienionych dotąd jeszcze książek nie otrzymała, natenczas upraszm o zawiadomienie mnie o tem kartką korespondencyjną, gdyż na każdą posyłkę posiadam w rękach bądź pokwitowanie osób, na którychręce książki złożyłem, bądź odnośne kwity pocztowe.

Miłośnik kapusty. — Dzisiaj w nocy przytrzymał patrol policyjny na plantacjach murarza Wojciecha Walczka ze Lwowa wraz z 16 główkami kapusty; przytrzymany oświadczył, że nasłuchawszy się wiele o dobroci krakowskiéj kapusty chciał się sobiście przekonać o tych jéj zaletach i dlatego zabrał na polu za rogatką warszawską 16 gówek na próbę.

W skutek poepszenia się stanu zdrowia niedostaje już załoga wojskowa w Żywcu (pułk piechoty l. 40) wale wina czerwonego a załoga w Rzeszowie piechota i huzarzy) tylko po pół kwaterki na zień.

Witkowice 9 września.—Kiedy inne gminy dziękują publicznie nieznanemu dobroczyńcy za posyłanie *Gwiazdki Cieszyńskiéj*, to pozwólcież i mnie w imieniu gminy witkowickiéj temu dobroczyńcy to samo wypowiedzieć. Co prawda to prawda, nieleśmy się z niéj nauczyli, bo teraz potrafim rozróżnić, kto naszym wrogiem a kto namchłopom dobrze życzy. To nam się teraz najbardziéj niepodoba, że za kandydata na poła do Wiednia stawiają nam jakiegoś Szporka organistę z Witkowic. Przebóg! otóż by to da nas gospodarzy gruntowych wielka była hańb, gdybyśmy na dwa powiaty nie znaleźli człowieka rozumnego, który od nikogo nie zależy a nie organistę, który księdzu, panu, gminie i kościołowi służyć musi; toć by nas wyśmały gminy z innych powiatów, a taki deptowany pokazywałby Niemcom tylko figę wkieszeni. Czyż to nie mamy naprzykład w Biły, w naszéj radzie, prawego i uczonego człoweka, a dla nas bardzo życzliwego, p. dr. Stisnego, co to Niemcom tak śmiało prawdę v oczy rzuca, jak to „Janek do Jury“ w *Gwiazdce Cieszyńskiéj* wspomina, a wszystkich co naczéj postępują, gromi jak się należy. Takego trzeba nam wybrać, bo taki co w Białytęgo Niemców kropi, to tam i w Wiedniu da sobie z nimi radę. Radzili byśmy zatem wszystkim wyborcom, którzy tę gazetę czytać bdą, aby przy nadchodzących wyborach tylko . Stiasnego wybierali, ale nie jakiegoś tam organistę, bo w Wiedniu na organach przygrywać nie trzeba.

Jan Gabryl, wójt.

= **W Teplicach czeskich** obchodzono d. 29 sierpnia 1111rocznicę odkrycia tamtejszych źródeł mineralnych.

Zakład leczicy wodą mineralną w Sławinku pod Lublinem, spalił się w nocy z czwartku zaprzeszłego na piątek. Nie miał nigdy podobno zakład ten wielkiéj wziętości, z powodu małego procentu żelaza w wodzie miejscowéj zawartego; z tem wszystkiem jednak w niektórych dolegliwościach szukano tam ulgi i znajdowano ją, szczególniéj z okolic pobliskich téj miejscowości bywało w niéj zawsze kilkanaście osób.

Epidemiczne przywidzenia. — „Syn Ojczestwa“ zamieścił korespondencję z Orła, donoszącą, iż w tamtejszym zakładzie dobroczynnym dla biednych dzieci pojawiły się epidemiczne przywidzenia. Wszystkim dzieciom zaczęły się pokazywać djabły, wychodzące z sienników, ich posłanie stanowiących. Zarządzono modlitwy, kropienie święconą wodą, zjawiska jednak nie ustawały. Wezwany dopiero lekarz po zrewidowaniu dzieci przekonał się, iż takowe w skutek złego żywienia wpadły w chorobliwy stan i z tego powodu rozesłano wszystkie dzieci natychmiast do domów rodzicielskich.

Kołnierze zabezpieczające od utonięcia. — Towarzystwo londyńskie noszące nazwę „Royal-Humane Society“ wynalazło kołnierze do pływania, zdolne utrzymać na powierzchni wody silnie nawet zbudowanego mężczyznę w ubiorze. Szczególny ten kołnierz można tak złożyć, iż się zmieści wygodnie w kieszeni. Kto chce podczas kąpieli być bezpiecznym, potrzebuje tylko przed wejściem w wodę obwinąć ów kołnierz na około szyi.

Telegrafy w Anglji. — W końcu 1872 r. posiadała Anglja 5400 linij telegraficznych, które w ciągu roku przesłały 14,858,000 depesz. W ciągu jednéj np. nocnéj sessji parlamentu wysłano z Londynu telegrafem 200,000 wyrazów t. j. 100 szpalt druku *Times'a;* podczas zaś jesiennych manewrów 14,000 telegramów (500,000 wyrazów) do dzienników. Linje telegraficzne mają 105,000 mil. ang. długości.

Statystyka teatrów w Europie.—Według obliczenia jednego z pism francuzkich w drugim kwartale bieżącego roku znajdowało się w rozmaitych krajach Europy 1507 teatrów. We Włoszech na $26^1/_2$ miljonów mieszkańców przypada teatrów 348; we Francji na $36^3/_4$ mil. mieszkańców 337; w Niemczech na 41 mil. mieszk. 191; w Hiszpanji na 16 mil. mieszk. 160; w państwie austrjacko-węgierskiem na 36 mil. mieszk. 152; w królestwie Wielkiéj Brytanji na 32 mil. mieszk. 150; w Rossji na 70 mil. mieszk. (zapewne z Król. Kongresowém) 44. W innych krajach wiadomości w tym względzie nie przedstawiają dosyć interesu. Tak więc Włosi posiadają nie tylko absolutnie, lecz nawet stosunkowo największą ilość teatrów, bo wypada jeden na 76,150 mieszkańców. Po nich idą Hiszpanie i Francuzi; z tego wnosić wypada, że rasa romańska okazuje najsilniejsze dla sztuki dramatycznéj zamiłowanie.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 9 września pochmurno, po południu mały deszcz; termometr od 6.4 doszedł do 15.4 R. Dnia 10 pogoda aż do wieczora, w nocy deszcz; termometr od 5.0 doszedł do 16.8 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 10 stan jego był 329.01, zaś dnia 11 był 328.01. Wiatr zachodni.

Wiadomości urzędowe.

— Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł na własne żądanie kancelistów sądów powiatowych Zenona Biejkowskiego z Krosna do Czortkowa, Karola Budkowskiego z Komarna do Brodów; i mianował przydzielonych dotąd sądom powiatowym w Drohobyczu, w Stryju, w Kossowie i w Bohorodczanach kancelistów powiatowych Jana Władysława Bensę, Hipolita Ostrowskiego, Franciszka Schaupe i Piotra Chomiaka kancelistami sądów powiatowych, a to: Jana Władysława Bensę w Komarnie, Hipolita Ostrowskiego w Krośnie, Franciszka Schaupe w Zbarażu i Piotra Chomiaka w Starejsoli.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 6 września.

Edykta. Dmytro Biliński z Kluwiniec, pow. Kopyczyńce i Wasyl Prus z Dmytrowa, pow. Radziechów, uznani zostali za marnotrawców.

Licytacje. W sądzie pow. w Dukli d. 15 październ. i 21 listopada realność l. 52 w Wołowcu. —W sądzie obw. w Samborze d. 30 października dobra Ilnik. — W sądzie powiat. w Tłumaczu d. 24 września i 8 października realność l. 10 w Oleszy.

Konkurs. Dnia 23 sierpnia 1873 r. umarł w Zabierzowie, powiatu bocheńskiego, pleban obrz. łac. ks. Mateusz Waluszak, przeżywszy lat 69, z tych w stanie duchownym 43. Do parafji tego probostwa należy w 5 miejscowościach i promieniu 1 mili 4000 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonywa c. k. rząd za pośrednictwem c. k. dyrekcji skarbu. Główne uposażenie stanowią: 7 morgów 1295 sążni kw. ról w wybornéj glebie, i 2 morgi 927 sążni kw. łąk wydających siano słodkie, daléj kapitał 770 zła. w 5% obligacjach indemnizacyjnych, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 93 zła. a celem uzupełnienia kongruy na 315 zła. dopłaca fundusz religijny rocznie 222 zła., pokrywając także płacę wikarego 210 zła. i wszystkie podatki plebańskie z dodatkami. Administrację osieroconego probostwa objął ks. Jakób Zych, wikary miejscowy.

Ostatnie wiadomości.

Centralistyczne dzienniki witają dziś z uniesieniem patent cesarskt z dnia 7 b. m., jako zapowiedź nowej ery w państwowym rozwoju Austrji, ale zarazem mimo wszelkich pozorów udanego spokoju nie mogą zataić obawy, że w nowej radzie państwa nie będą może, jak dawniej, samowładymi panami i że cała jéj przyszłość zależeć będzie od zachowania się tego stronnictwa, które reprezentuje samodzielność i autonomiczne dążności pokrzywdzonych przez centralizm krajów koronnych. Duch Banka staje im przed oczyma, nim jeszcze do uczty zasiedli!

Prov. Coresp. zapewnia, że król włoski przybędzie do Berlina d. 22 bm., a cesarz Wilhelm odwiedzi Wiedeń 15 października.

Kursa. — Wiedeń 11 wrześn. godz. —.—. 4% zjednocz. dług państwa banku 69.90. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.75.—Losy z 1860 r. 98.75.— Akcje banku 964.—. — Akcje kredytowe 237.50.—Londyn 112.—.— Srebro 106.25. — Dukat .—.— Lombardy 173.75. — Losy z 1864 r. 130.50. — Akcje franko-austr. 72.—. Napoleony 8.95—. — Akcje kolei Karola Ludwika 217.—. — Akcje kolei lwow. czern. 141.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 118.—. — Akcje banku związkow. 48.—.— Oblig. indemn. gal. 75.25. — Akcje banku wied. dla obrotu —.—.—Akcje anglo-banku 171.—.—Akcje kolei rząd. 337.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 158.—.— Tramway 225.—. Banku budowy 89.—. — Akcje kolei wschodniéj 67.—. — Akcje banku anglo-węg. 57.—. — Akcje kolei zjedn. 137.—.—Losy tureckie 62.75.— Losy premj. węg. 80.50.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 214.—. Akcje kolei półn. zachodn. 201.—.—. Akcje franco-hungaria 81.—.— Ogólny bank austr. 82.50. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 11 września.	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie	74 25	76 25
kupon ubiegły ... 170		
4% Listy zastawne galicyjskie	70 —	72 —
kupon ubiegły 77		
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76 50	78 50
kupon ubiegły 97		
4% Listy zastawne polskie serja I..	94 —	95 75
kupon ubiegły 86		
4% Listy zastawne polskie serja II.	93 25	94 50
kupon ubiegły 86		
5% Listy zastawne polskie nowe .	93 25	94 75
kupon ubiegły 108		
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78 25	80 25
kupon ubiegły..... 111		
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82 50	85 —
kupon ubiegły 16		
6% Listy zastawne banku włościań.	— —	94 —
kupon ubiegły 116		
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:		
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	— —	— —
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	— —	— —
6% „ „ 18-letnie „	— —	— —
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	— —	95 —
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	216 —	220 —
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	139 —	143 —
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	— —	— —
Losy krakowskie na 20 zła.....	— —	24 —
„ 5% (Donau-regulirung).....	— —	— —
„ premjowe węgierskie.....	— —	— —
„ 3% tureckie 400 franków	— —	— —
„ miasta Stanisławowa	— —	— —
Srebro nowe austrjackie.....	105 50	107 50
„ w kuponach	105 —	107 —
„ (obraczkowy rubel).....	167 —	172 —
Ruble papierowe rossyjskie.....	151 —	153 —
Talary pruskie.....	165 50	167 —
Dukat obraczkowy.....	5 32	5 44
20-frankówka	8 87	9 04
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39 —	41 —

WIEDEN, 10 września.		
Renta austrjacka 5%	69 80	69 90
„ „ w srebrze 5%	73 20	73 30
Losy:		
Z roku 1839 całe za 100 zła.....	273 —	276 —
„ 1839 $^5/_5$ „ 100 „	252 —	258 —
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92 50	93 —
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	99 25	99 75
5% „ „ 1860 $^1/_5$ „ 100 „ ..	106 50	107 50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	131 —	132 —

	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
Węgierskie poż. pem. na 100 zła....	80 50	81 —
Kredytowe 1860 r.... „ 100 zł. m. k.	172 75	173 25
Krakowskie ..... „ 20 zła. ..	22 —	23 —
Ofen (Budy)..... „ 40 „	23 50	24 50
Rudolfa..... „ 10 „	13 —	13 50
Salzburga..... „ 20 „	19 50	20 50
Obligacje:		
Indemnizacyjne galicyjskie.....	75 25	76 —
Pożycz. kolei węg sr. 5% szt. 120 zła.	97 50	97 75
Akcje bankowe:		
Anglo-austrjackie..... za 120 zła.	173 —	174 —
Boden-Credit ausrjac. . „ 80 „	242 —	244 —
„ „ węger. .. „ 80 „	57 —	58 —
Franco austrjacka .... „ 80 „	74 —	75 —
„ węgierski .... „ 80 „	— —	— —
Galic. banku hiptecz. . „ 200 „	— —	— —
„ dla handlu prz.. „ 80 „	68 —	— —
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	— —	— —
Handelsbank wideński „ 200 „	99 —	100 —
Interventionsban..... „ 80 „	32 50	33 50
Länderbank Verein.... „ 140 „	118 —	119 —
Nationalbank	968 —	970 —
Unionbank ..... za 200 zła.	138 —	138 50
Vereinsbank ausrjackie „ 80 „	49 —	49 50
Verkehrsbank ..... „ 80 „	137 —	130 —
Wechslerbank wedeńs. „ 80 „	149 —	151 —
Wechslerstuben Jesel.. „ 80 „	107 —	108 —
Wiener Bank Verein... „ 80 „	160 —	162 —
Akcje kolei:		
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	— —	— —
Alföld Fiume ..... 200 zła. sr. .	152 —	154 —
Dniestrzańska ..... 200 „ „ ..	— —	— —
Elisabeth ..... 200 zł. m. k..	216 —	217 —
„ Linz ludw. 200 zła. sr. .	— —	190 —
Eperies-Tarnow .... 200 „ ..	— —	— —
Ferdinand Nordahn 1000 zł. m. k..	2070	2080
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	218 75	219 25
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	142 —	144 —
Lemb. Czern. Jssy.: 200 „	140 —	141 —
Rudolfbahn ..... 200 „ sr....	159 50	160 50
Siebenbürger I. .... 200 „ ..	150 —	151 —
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	337 50	338 50
„ II emisji.. 800 „ ..	— —	— —
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	176 —	176 50
Theissbahn ..... 200 „	202 —	204 —
Tramway wied..... 200 „	227 —	230 —
Węg. gal. I. Lok... 200 „ sr....	— —	— —
„ Nordostban ... 200 „ ..	118 —	120 —
„ Ostbahn (50 fr.) 200 „ .	67 50	68 —

Akcje przemysłowe:		płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
Baugesells. allg. oest. 120		91 —	91 50
„ Wied..... 100 zł. w. a..		121 —	122 —
Bauverein „ 100 „ „ „ „		40 50	41 50
Kałusza ..... 200 „ „ „		— —	— —
Masz. wied..... 200 „ „ „		— —	— —
„ lwow. ....,.... 100 „ „ „		— —	— —
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „		— —	— —
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „		49 50	50 50
Listy zastawne:			
Allg. oest. Bd. Kr. los...	5% zła. sr...	100 —	100 50
„ „ 33 lat los ...	5% w. a....	87 —	87 50
„ „ gm. 40	„ „	85 —	86 —
Galic. Banku Hyp.....	6% w. a....	83 75	84 25
„ Banku Włośc...	6% „ „ ...	93 —	93 50
Nationalbank.....	5% m. k....	— —	— —
„ „	5% w. a....	90 90	91 10
Węg. tow. kred.....	$5^1/_2$% „	81 75	82 —
Obligi pierwszeństwa:			
Arcyks. Albrechta	100 w. a....	84 —	84 50
Alföld Fiume.....	5% zła. sr...	89 —	89 25
Dniestrzańskie.....	5% „ „ ..	— —	44 —
Ferd. Nordbahn.....	5% m. k....	91 75	92 25
„ „ „	5% zła.	87 75	88 25
„ „ „	5% zła. sr...	104 50	105 —
Gal. Kar. Lud.....	5% „ „ ..	— —	103 —
„ II. em.	5% „	99 —	99 50
„ 1871 III.	5% „	96 —	96 50
Kasz. Oderb.....	5% „	90 —	91 —
Lwów.-Czern.-Jassy:			
„ I 1865.....	5% sr. w. a..	74 50	75 —
„ II 1867.....	5% „ „ „	86 25	— —
„ III 1868.....	5% „ „ „	74 50	75 —
„ IV 1872.....	5% „ „ „	— —	— —
Mähr. Sch. Central....	5% „ „ „	—	79 —
Siebenbürgen I.....	5% sr. w. a..	88 —	88 50
Südbahn (Lombardy).	3% „ „ „	110 —	110 50
Theissbahn.....	5% „	— —	— —
Węg.-galic. Łupkow. .	5% „ „ „	80 —	80 25
„ Nordostbh... 300	5% „ „ „	74 —	74 50
„ Ostbahn 300	5% „ „ „	69 90	70 10

WARSZAWA, 9 wrześ.	Rrs. k.	Rsr. k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95 45	95 75
„ „ „ 2. 4%	94 —	94 20
kupon ubiegły.....	— 85	— —
„ nowe 5%	93 90	94 10
kupon ubiegły.....	1 6	— —
„ likwidacyjne 4%	79 20	79 50
kupon ubiegły	—108	— —

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Zginął pies,

wyżeł

młody, średniej wielkości, koloru brunatnego, bez żadnych innych oznaków. — Znalazca otrzyma nagrodę **pięć** złr. — Zgłoszenie się na Kleparz Nr. 85. (4592)

Trzysta skopów

opasowych ma na sprzedaż

skarb Jodłowa

powiat Pilzno. (4579 3-3)

HANDEL

H. FRITSCHA

W KRAKOWIE

otrzymał transport

HERBATY

prawdziwéj chińskiéj

w różnych gatunkach — z tego samego źródła, co dawniéj sprowadzał były dom handlowy pod firmą: Antoniego Hölzla.

Szczególniéj zwraca uwagę na jeden gatunek herbaty, znaną **familijną** po $2^1/_2$ złr. za funt.

Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują jeden funt jako rabat.

Osoby na prowincyi mieszkające, raczą adresować żądania swoje wprost do handlu, a herbata w oplombowanych paczkach będzie natychmiast odesłana. (4565 3-?)

Handel tenże poleca się także

z winami

w różnych gatunkach, tak węgierskich jako też zagranicznych. Szczególniéj wina czerwone, mając znaczne zapasy od lat kilku z dobrych zbiorów, sprzedaje po cenach zniżonych jako to: butelka starego Erlauera 65 cnt., Vöslauera 80 cent., francuskie St. Julien 80 cnt. i 1 fl. Zaś win różnych dostać można tak na butelki jakoteż na garnce i beczki.

Że naszemu Świetnemu Magistratowi chodzi nie o porządek miejski, tylko o kary pieniężne — które per fas et nefas na obywatelach, a szczególniej na nas synach Izraela wymusza, pokazuje fakt następny.

Dnia 8 b. m. jakiś młokosik pod postacią urzędnika magistratualnego obchodząc ulicę Żydowską, raczył także i mój dom odwiedzić, a zobaczywszy śmietnik, w którym się znajdowało kilka garści śmieci, wyjął cyrograf w zamiarze notowania mego nazwiska, coby przynajmniéj 5 guldenów kosztowało. — Lecz gdy zamiar tegoż spostrzegłem, przybliżyłem się do owego oragana porządku i zapytałem go co chce notować, skoro dół na śmiecie prawie próżny. — Zmieszany tem pytaniem, schował notatkę. Gdybym więc przypadkowo nie był obecnym, piątka by mnie nie minęła, gdyż nie ja lecz ów quasi urzędnik miałby wiarę, że dół był przepełniony śmieciami.

Z takim dozorcą porządku powinien przynajmniej jeden wiarogodny obywatel obchodzić, ażeby mienie nasze nie zawisło od woli pachołka, jakiegoś dozorcy lub urzędnika. (4593)

Dawid Himmelblau

właściciel realności Nr. 211 D. VIII.

18 września 1873

o godzinie 9 z rana

sprzedaje 70 pułk piechoty w Krakowie wszystkie swojéj kapeli

narzędzia gędziebne:

drewniane, blaszane, dęte i smyczkowe, tudzież muzykalia w koszarach Franciszka - Józefa na Piasku. (4589 3-3).

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny

Cukier żelezisty

(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonéj metody **Dra Hagera**
na niedokrwistość i jéj skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan

szczególny środek na choroby żołądkowe. 1 flaszka 70 ct.

Maść żelezista

na odmrożenia. 1 puszka 40 cent.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska

Herbata Dawida

na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent.

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów

najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żeleziste

do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 fl. — pół flaszki 50 cent.
w najlepszéj jakości ma zawsze na składzie 3984 (-?)

Józef Goldwasser

w Krakowie, na Stradomiu w domu Deichesa.

Ogłoszenie konkursu.

Komitet Towarzystwa gospod. galic. na posiedzeniu dnia 28. Sierpnia 1873 uchwalił: wysłać **jednego leśnika** na rok jeden do c. k. akademii leśniczej w Mariabrunn koło Wiednia, aby tam uczęszczał jako słuchacz nadzwyczajny na oddział administracyjny i industryjny udzielając mu **stypendyum** w kwocie **złr. 680** z funduszu subwencyjnego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Tym celem ogłasza się konkurs niniejszy.

Ubiegający się o stypendyum powyższe winien:

1. przedłożyć świadectwa szkolne, jakoteż świadectwo odbytego egzaminu państwowego, na samoistnego gospodarza leśnego;
2. wykazać się przynajmniej dwuletnią praktyką, po odbytym egzaminie państwowym;
3. dołączyć swiadectwo zdrowia, niemniej —
4. świadectwo moralności lub polecenia Rady Oddziału c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Oprócz tego:

5. zobowiązać się ma, że uczęszczać będzie na wszystkie przedmioty główne, wykładane w wspomnianych wyżej dwóch oddziałach i że po upływie każdego semestru podda się egzaminowi przepisanemu; oraz —
6. że po odbytych naukach, przynajmniej przez **trzy** lata poświęci się zawodowi leśniczemu w kraju.

Powyższe stypendyum udziela się pod zastrzeżeniem, iż stypendysta wykaże się po każdym semestrze dobrym i przez dyrektora c. k. akademii potwierdzonym postępem w naukach i zachowaniem się odpowiedniem ustawom akadamickim. Wypłata stypendyum nastąpi w dziesięciu ratach miesięcznych z góry po złr. 60 w. a. z kasy Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galicyj. za kwitem stosownie ostemplowanym i przez dyrektora c. k. akademii potwierdzonym; oprócz tego otrzyma stypendysta na koszta podróży tam i napowrót po złr. 40 w. a.

Z uzyskanego stypendyum pokryć musi stypendysta wszelkie koszta, z pobytem jego w Mariabrunn połączone.

Ponieważ wykłady w języku niemieckim odbywają się, zwraca się uwagę kompetentów na potrzebę znajomości tego języka tak w mowie jak i piśmie.

Odnośne podania należycie udokumentowane, należy nadesłać (franco) do Komitetu Towarzystwa gospod. galicyj. we Lwowie najdaléj do **25 Września b. r.**

Z Rady Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

Lwów 24 Sierpnia 1873 r.

Wiceprezes
Henryk Strzelecki.

Sekretarz
J. Grelinger - Greliński.

(4563 3-3)

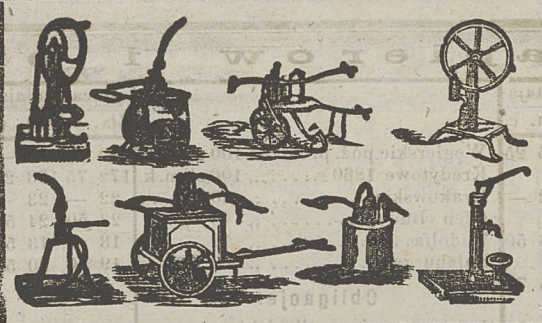

F. KERNREUTER

Wiedeń

Hernals, Haupstrasse Nr. 115 przy kolei konnéj.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprowadzania wody, pompy do budowy, wyciągacze wody na każdą głębię, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, węże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru. 4422(6-12)

Cenniki darmo.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 1go lutego 1873 r.

ASSYGNATY KASOWE

5 procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu
$5^1/_2$ procentowe płatne za 14 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu
$6^1/_2$ procentowe płatne za 60 dni po wypowiedzeniu
7 procentowe płatne za 90 dni po wypowiedzeniu.

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 1 lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą

od dnia 1go lutego 1873

o $^1/_2$ procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 stycznia 1873. 4436 (-?) **Dyrekcya.**

O wpływie

anaterynowéj wody do ust

Dra J. G. Popp'a c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, miasto Bognergasse 2,

na organiczne części gęby.

1. Osobliwszy jest wpływ **anaterynowéj wody do ust** na brzydką, stęgłą i stwardniałą materyę, która pod nazwą winnego kamienia osadza się lub osiadła w znacznéj ilości naokoło zęba, albowiem przeszkadza na drodze chemicznéj twardnieniu téjże materyi i rozkłada kwas, właściwy łącznik winnego kamienia, a nareszcie uwalnia ząb od tego pasożyta.

Również rozkłada anaterynowa woda do ust wszelki osad na zębach. 3943(1-3)

2. Nader dobrze wpływa anaterynowa woda do ust na błonę śluzową ust i gęby, niszcząc okazujący się niemiłą wonią wielki osad, który zupełnie usuwa.

3. „Anaterynowa woda do ust“ jest bardzo skuteczną na nerwy zębów, uśmierzając ich rozdrażnienie, które jest przyczyną często najokropniejszych bólów zębów, i tym sposobem usuwając ból zębów.

4. **Toniczne, balsamiczne części składowe wody anaterynowéj do ust** ściągają i wzmacniają krwionośne naczynia w szczęce, wzmacniają osłabione naczynia zębów i ich włókna, przywracają im naturalną elastyczność i sprawiają, że zatrzymują w ich przewodach czerwony płyn, potrzebny do żywienia zębów i dziąseł.

5. Toniczne własności „anaterynowéj wody do ust“ wzmacniają dziąsła, ściągają je naokoło zęba i sprawiają, że często już chwiejące się zęby trzymają się mocniéj.

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem“, SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Korona“, ERNESTA STOCKMARA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — daléj u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49; We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** p. S. LICHTMANN kupiec.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.